

Dietetyk i higienistka stomatologiczna na planie filmowym

data aktualizacji: 2023.02.15 autor: Redakcja



Z zawodu jest żywieniowcem-dietetykiem oraz higienistką stomatologiczną. Ostatnio jednak częściej niż w gabinecie można ją zobaczyć na planie filmowym. Monika Sereja-Czekalska, mieszkanka Radziwiłłowa „karierę” robi na szklanym ekranie.

W podstawówce, **Monika Sereja-Czekalska**, występowała w kabarecie szkolnym. Jak podkreśla, już wtedy lubiła scenę i dobrze się na niej czuła. Małej Monice dopingowali rodzice.

Mama próbowała zapisać mnie do zespołu „Gawęda” w Warszawie, dosyć znanego wówczas nie tylko ze śpiewu ale i tańca, a tata zawsze podkreślał, że mam łatwość w odgrywaniu dowolnych ról – opowiada Monika Sereja-Czekalska.

Dziś bywa porównywana do włoskiej aktorki Monici Bellucci, Meksykanki Salmy Hayek, czasem do Jackie Kennedy, a nawet do amerykańskiej supermodelki Cindy Crawford!

Najczęściej trafiają jej się role zagrania złych charakterów, osób, które prowadzą podejrzanе interesy, czy kobiet charakternych.

Monika Sereja-Czekalska pierwszą profesjonalną sesję fotograficzną wykonała podczas castingu do polskiej wersji „Quo Vadis”. Nie udało się jej jednak zdobyć w filmie żadnej roli. Dopiero kilkanaście lat temu trafiła na ogłoszenie agencji, w którym poszukiwano aktorów do paradokumentów. Szybko otrzymała propozycję. W znanym serialu „*Sędzia Anna Maria Wesołowska*” zagrała główną rolę odcinka.

Byłam oskarżoną. Zagrałam kobietę, która zaatakowała znajomego, a powodem było zdobycie pieniędzy na leczenie dziecka – opowiada mieszkanka Radziwiłłowa.

Przyznaje, że wtedy do gry aktorskiej miała mieszany stosunek, nie była przekonana, że chce to robić. Mimo to, zainteresowała ją gra w paradokumentach.

Do pracy przed kamerą wróciła, kiedy odchowala dzieci.

Tym razem to było fajnej, bo nie musiałam brać udziału w castingach. Producenci dzwonili z konkretną propozycją, wiedzieli, jaka rola jest dla mnie i że zagram ją dobrze – przyznaje. – Nie wiem czy bym mogła zajmować się na co dzień aktorstwem, ale raz na jakiś czas, na zasadzie odskoczni od codzienności jak najbardziej – podkreśla.

Przyznaje, że lubi wyzwania, a jedyną rzeczą, na jaką nie zdecydowałaby się, to gdyby rola wymagała przesadnej nagości.

Lubię ciekawe role, fajny problem przedstawić i kiedy mogę trochę podziałać – mówi mieszkanka Radziwiłłowa.

Grę na planie traktuje jako wyzwanie. Lubi charakteryzacje i wcielanie się w różne postaci.

Im bardziej na niekorzyść mnie ucharakteryzują, tym wyzwanie jest ciekawsze – podkreśla. – To specyficzna praca. Bywa, że przez cały tydzień, codziennie sływiają zlecenia, a potem przez trzy miesiące nie ma żadnego. Trzeba ją traktować dorywczo. I choć to niełatwy kawałek chleba, to dla mnie urozmaicenie w codzienności i zawsze jestem ciekawa co przyniesie kolejny projekt.

Monika Sereja-Czekalska grała w licznych paradokumentach. Rolę oskarżonej kobiety zagrała we wspomnianym filmie „*Sędzia Anna Maria Wesołowska*”, w „*Ukrytej Prawdzie*” wcieliła się w rolę urzędniczki. Zazdrosną żoną, panią doktor była w „*Gliniarzach*”. W filmie „*Rozwód. Walka o wszystko*” była żoną, która dowiaduje się, że jej mąż jest gejem. W kolejnym – „*48h. Zaginieni*” zagrała panią prokurator, którą zabija zazdrosny mąż. Rolę chciwej pani stomatolog dostała w „*Zagadkach losu*”, księgową była w filmie „*Kochane pieniądze*”, a w filmie „*Agenci. Biuro detektywistyczne*” zagrała matkę, która ma problem z alkoholem. Żoną gangstera była w

„Komisariacie”, a rolę zamordowanej kobiety dostała w „Łowcach cieni”. Film „Rodzinny interes” zapamięta z rola klientki, a w „Sekretach rodziny” była właścicielką butiku, wcieliła się tu w rolę chorej na raka matki. Oprócz paradokumentów **Monika Sereja-Czekalska** grała epizody w filmach fabularnych i komediach romantycznych. W filmie Darii Woszek „Maryjki” miała epizod klientki, która chce uwieść Bogdana (zagrał go Janusz Chabior). Tu miała możliwość zagrania u boku Kasi Nosowskiej. Film był pokazany w Cannes. Na planie „Diablo. Wyścig o wszystko” miała epizod właścicielki salonu urody. Tutaj poznała Tomasza Włosoka. W komedii „Miłość jest wszystkim” zagrała namolną fankę, która chce zrobić sobie zdjęcie ze znanym piłkarzem (w tej roli wystąpił Mateusz Damięcki). Serial „Barwy szczęścia” zostawił jej epizod niezadowolonej klientki.

Najważniejszą jednak dla mnie życiową rolą jest oczywiście rola mamy, tu nie ma miejsce na duble – kończy opowieść nasza bohaterka.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41687-dietetyk-i-higienistka-stomatologiczna-na-planie-filmowym>